

Piskurewicz, Jan

"Maria Skłodowska-Curie", Laurent Lemire, Warszawa 2003 : [recenzja]

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 49/2, 179-182

2004

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



narratorem. W całej natomiast książce jednocześnie snuje różne wątki, do których nieraz kilkakrotnie nawraca. Jego tekst świetnie się czyta. A *Zakończenie*, w którym podsumowuje zasługi Wydziału Lekarskiego wobec społeczeństwa polskiego i wobec swojego Uniwersytetu sprowadzające się do działalności jego członków i uczniów na polu naukowym, patriotycznym, charytatywnym, społecznym, obywatelskim, co przynosi sławę Akademii, może być uznane za uzasadnienie podjęcia się napisania tego tekstu.

Publikacja nie zawiera przypisów. *Piśmiennictwo* liczące 3,5 strony druku jest zebrane na jej końcu. Szkoda, że nie jest pisane z akapitami. Optycznie lepiej by się prezentowało. Kilkakrotnie omyłkowo podano nazwę wydawnictwa zamiast miasta wydania.

Indeks nazwisk zajmuje 21,5 szpalty. Bez wielkiego trudu niektóre nazwiska można było opatrzyć imionami, np. Dante, Diderot, Pappenheim, Vesalius. Poza tym to był Leopold Lafontaine, a nie Lafontain.

Ilustracji barwnych jest 86. Są one rozsiane w książce stanowiąc jej znakomite uzupełnienie. Szkoda, że zabrakło ich spisu.

Szkoda też, że nie zamieszczono streszczenia niemieckiego. Książka ta bowiem powinna znaleźć czytelnika austriackiego.

Publikacja ta jest napisana przystępnie i zasługuje na szerokie jej upowszechnienie. Papier jest biały kredowy, korekta staranna, piękne starannie dobrane ilustracje, oprawa twarda w kolorze czerwonym ozdobiona wizerunkami gmachów uniwersyteckich i herbem Wydziału, na ostatniej stronie okładki znajduje się interesująco napisana nota biograficzna Autora i Jego fotografia.

Książka ta powinna trafić do księgozbiorów wszystkich lekarzy krakowskich, wszystkich historyków medycyny, wielu historyków nauki, a także ambitniejszych obywateli miasta Krakowa.

Teresa Ostrowska
(Warszawa)

Laurent L e m i r e : *Maria Skłodowska-Curie*. Tłumaczenie Grażyna i Jacek S c h i r m e r o w i e . Seria: *Niezwykli, Nieprzeciętni, Niezapomniani*. Warszawa 2003, Świat Książki, 176 s., ilustr., indeks osób.

W popularnonaukowej serii, w której dotychczas prezentowano wyłącznie wielkie postacie ze świata polityki (17 tomików – od Aleksandra Wielkiego poczynając a na Winstonie Churchillu kończąc) pojawiła się pozycja odnosząca się do postaci ze świata nauki. Co więcej, odnosząca się do Polki, najwybitniejszej i najbardziej znanej naszej uczonej.

Autorem opracowania jest dziennikarz „Le Nouvel Observateur” oraz kanału telewizyjnego *Histoire*, jak wnoszę, zajmujący się popularyzacją historii.

Niestety, popularyzacja dziennikarska – obok bardzo pozytywnych cech, takich jak atrakcyjność ujęcia, żywy język, zdolność do koncentracji na najciekawszych sprawach i umiejętność ich syntetycznego omówienia – zbyt często charakteryzuje się nieznajomością szeregu faktów lub bardzo powierzchowną ich interpretacją.

Tak jest również w przypadku omawianej książki, chociaż opartej na szeregu naukowych i popularnonaukowych opracowań, z których autor, co należy zapisać mu jako duży plus, starał się zaczerpnąć przede wszystkim jak najwięcej wiedzy źródłowej, często cytując przytaczane tam fragmenty archiwaliów. Uwzględnił także szereg oryginalnych, łatwiej dostępnych źródeł, m. in. wydaną przez Instytut Historii Nauki PAN *Korespondencję polską Marii Skłodowskiej-Curie 1881–1934*¹.

Książka składa się z 14 rozdziałów, obejmujących całe życie Marii, a nawet pośmiertne dzieje jej doczesnych szczątków, złożonych w 1995 r. w Panteonie (*Dzieciństwo i młodość w Polsce, Studia w Paryżu. Piotr Curie, Odkrycie polonu i radu, Radomania, Przemysł radowy, Śmierć Piotra, „Pani wdowa”, „Afera Langevina”, Drugi Nobel, Kontakty z Polską, Wojna, Ameryka, U szczytu sławy, Panteon*). Dotychczasowa literatura popularnonaukowa w języku polskim, dotycząca Marii Skłodowskiej-Curie, została wzbogacona przede wszystkim o informacje związane z jej i Piotra Curie udziałem w powstaniu przemysłu radowego oraz o okolicznościach otrzymania drugiej Nagrody Nobla w 1911 r. Lemire wykorzystał w pierwszym przypadku pracę doktorską Sorayi Boudia, która to praca w 2001 r. ukazała się jako publikacja książkowa, a w drugim wydaną w 1999 r. książkę Karin Blanc².

Książka Lemie’ra, obok niewątpliwych pozytywów, do jakich należy samo ujęcie tematu, posiada, niestety, wiele błędów, do których należy zbyt częste przeinaczanie i złe interpretowanie faktów. Być może część winy spada na tłumaczy, na co wskazywałby szereg co najmniej niezręcznych sformułowań. Zgodnie z nimi, Maria Curie „stanowiła nieuchwytną mieszankę dumy i miłosierdzia, próżności i pokory” (s. 10), jej rodzice to „oboje profesorowie” i „małżeństwo intelektualistów” (s. 15), ona sama zachowała ze swoich studiów „aspekt praktyczny i logiczny” (s. 16), „miała »harcerskie« usposobienie, a może były to resztki wychowania chrześcijańskiego”(s. 20) itd itd.

Wydaje się jednak, że takie stwierdzenie, jakoby dopiero „od traktatu wiedeńskiego z 1815 roku Polska dusiła się pod potrójnym jarzmem Prus, Austrii i Rosji (s. 15) jest już autorstwa Lemie’ra. Podobnie ma się rzecz z innymi błędami, przeważnie dotyczącymi spraw polskich, co świadczy o jego małej kompetencji w tym zakresie. Wypada więc wyjaśnić m. in. , że Maria nie brała udziału w zajęciach Uniwersytetu Latającego, bo Uniwersytet był inicjatywą

trochę późniejszą, a jedynie w jakimś kółku samokształceniowym, których było wtedy wiele. Ponadto zajęcia w Uniwersytecie Latającym wcale nie były bezpłatne (s. 19) i wcale nie dzięki przyjaciółom z tegoż Uniwersytetu Maria zdobydzie dostęp do małego laboratorium warszawskiego, i nie jest to laboratorium w Muzeum Przemysłu i Handlu, jak błędnie podają tłumacze w swoim przypisie, ale w Muzeum Przemysłu i Rolnictwa (s. 22). Kompletną ignorancję wykazuje autor jeśli idzie o Towarzystwo Naukowe Warszawskie i jego Pracownię Radiologiczną, którą Maria kierowała z paryskiego oddalenia (s. 102–103).

Z wieloma sprawami nie związanymi z Polską też nie jest najlepiej. Chociażby poczynając od takiego drobiazgu jak imię Spencera, któremu nie było przecież na imię Hubert (s. 19) a kończąc (co wynika raczej z niedbalstwa) na dacie śmierci Marii Skłodowskiej-Curie – innej na s. 135 i innej na s. 136. Nic nie ma o stypendiach Carnegie-Curie, bardzo istotnych dla funkcjonowania Instytutu Radowego. Czasem zdziwienie budzi fakt pominięcia opracowania zupełnie kluczowego dla jakiegoś zagadnienia. Tak się ma rzecz w przypadku działalności Marii w Międzynarodowej Komisji Współpracy Intelktualnej przy Lidze Narodów, co do której dobrze można się zorientować na podstawie wydanej w Paryżu w 1999 r. książki J. J. Renolieta *L'UNESCO oubliée. La Société des Nations et la coopération intellectuelle (1919–1946)*.

Wątpliwa jest także interpretacja niektórych faktów, choć tu oczywiście możliwe są różne, nawet dość karkołomne pomysły, jak choćby taki, że jedną z pozytywnych konsekwencji „afery Langevina” było zapoczątkowanie współpracy francusko-polskiej (s. 105). Ale może to znowu „wpadka” tłumaczy. Bardzo źle od strony technicznej zrobione są przypisy, co można było przecież poprawić w korekcie redakcyjnej.

Jeśli idzie o inne, zasadnicze części tej książki, to trzeba podkreślić, że wybitnie niekompletna jest bibliografia pozycji dostępnych w języku polskim. Bez większych poszukiwań można dopisać drugie tyle, m. in. autorstwa Józefa Hurwica, którego nigdzie się nie wspomina, a który ma największy dorobek w tym zakresie.

Natomiast dobre wrażenie robi *Kalendarium*, oczywiście jak na potrzeby tego rodzaju wydawnictwa popularnonaukowego. Obejmuje ono nie tylko wydarzenia z życia Marii, lecz także z życia Piotra Curie i ich dzieci – aż do przeniesienia prochów Marii i Piotra Curie do Panteonu.

Przyjemna jest tzw. szata graficzna. Książka jest ładnie wydana, zawiera kilkanaście fotografii, co prawda dobrze znanych.

Reasumując – przybyła jeszcze jedna popularnonaukowa książka o Marii Skłodowskiej-Curie, zapoznająca w sposób dość interesujący z aktualnym stanem wiedzy na jej temat. Szkoda jednak, że obarczona tak wieloma błędami i innymi mankamentami.

Przypisy

¹ *Korespondencja polska Marii Skłodowskiej-Curie 1881-1934*. Oprac. K. Kabzińska, M. Malewicz, J. Piskurewicz, J. Rózewicz. Warszawa 1994 IHN PAN/PTCh, Wyd. IHN PAN.

² S. Boudia: *Marie Curie et son laboratoire. Sciences et industrie de la radioactivité en France*. Paris 2001 oraz K. Blanc: *Marie Curie et le Nobel*. Uppsala 1999.

Jan Piskurewicz
Instytut Historii Nauki PAN
Warszawa

Jadwiga Suchmiel: *Łucja Charewiczowa (1897-1943). Życie i dzieło*. Wydawnictwo WSP w Częstochowie 2001

W roku 2001 ukazała się kolejna praca Jadwigi Suchmiel, zajmującej się głównie dziejami i rolą kobiet w nauce polskiej na przełomie XIX i XX wieku. Najnowsza książka tejże autorki poświęcona została osobie Łucji Charewiczowej – młodej, obiecującej historyczce z Uniwersytetu Lwowskiego. Niniejsza praca pozostaje w ścisłym związku z poprzednią publikacją J. Suchmiel, w której to zanalizowana została działalność naukowa kobiet w środowisku lwowskim¹. Mistrzami i opiekunami naukowymi Łucji Charewiczowej byli znakomici uczeni wszechnicy Jana Kazimierza. Uczestniczyła ona w seminariach oraz pracowała pod kierunkiem Franciszka Bujaka, Jana Ptaśnika, Teofila Modelskiego. Jej zainteresowania badawcze skupiały się na problematyce kultury materialnej i obyczajowej miast dawnej Rzeczypospolitej. Zagadnienia te z czasem ewoluowały w kierunku studiów nad dziejami kobiet – Ł. Charewiczowa opublikowała kilka prac poświęconych życiu i roli społecznej niewiast polskich, od czasów średniowiecza po wiek XIX. Doskonale rozwijającą się karierę naukową przerwał wybuch II wojny światowej. Przerwa w pracy badawczej nastąpiła w chwili największego rozwoju i przyływu sił twórczych. Łucja Charewiczowa poświęciła się wówczas tajnemu nauczaniu na Uniwersytecie Warszawskim; aresztowana w lipcu 1943 roku, zmarła po pół roku w obozie w Oświęcimiu.

Książka J. Suchmiel ma charakter biograficzny, kolejne rozdziały pracy poświęcone poszczególnym etapom życia badanej postaci. W części pierwszej przedstawione zostały lata dzieciństwa i początkowej edukacji Ł. Charewiczowej, następnie zaś opisano przebieg studiów, kariery uniwersyteckiej oraz scharakteryzowano działalność naukową badaczki. W końcowej partii książki zamieszczono także indeks osobowy oraz spis prac Łucji Charewiczowej.

Część wprowadzającą biografii autorka rozpoczyna od uzasadnienia wyboru badanej postaci. Zauważa, iż losy Ł. Charewiczowej są „egzemplifikacją przemian